

Lekcje płynące z katastrofy odrzańskiej

Biała księga polskich rzek

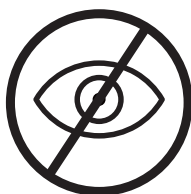
Za główne źródło
problemów
uznajemy:



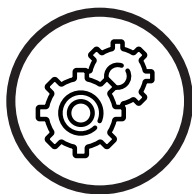
Umiejscowienie gospodarowania wodami w Ministerstwie Infrastruktury – co sprawia, że obecne priorytety państwa w sprawach wody są jednoznacznie utylitarne. Przyjęta optyka prowadzi do tego, że rządowe programy, plany, polityki oraz liczne wskazane w nich inwestycje hydrotechniczne nie służą ochronie zasobów wodnych ani zapewnieniu Polkom i Polakom czystej wody.



Rozmyte kompetencje oraz nieskuteczne mechanizmy prawne w zarządzaniu zasobami wodnymi i monitoringu wód – podstawowym problemem jest nadanie jednej instytucji, Wodom Polskim, dwóch sprzecznych funkcji: planistyczno-zarządczej (dbanie o wody jako dobro publiczne) oraz sprawowania nadzoru właścicielskiego w imieniu skarbu państwa (dbanie o urządzenia hydrotechniczne, utrzymywanie rzek w dobrym stanie technicznym). To sprawia, że Wody Polskie stały się „sędzią we własnej sprawie”. Za monitoring i zarządzanie zasobami wodnymi są ponadto odpowiedzialne liczne inne organy: inspekcja ochrony środowiska, dyrekcje ochrony środowiska, dyrektorzy parków narodowych, Urzędy Morskie oraz organy żeglugi śródlądowej.



Rolę, jaką w ochronie rzek i ich dolin odgrywa (albo nie) Inspekcja Ochrony Środowiska oraz inne organy ochrony środowiska – przypadek Odry obnażył problem braku skutecznego monitoringu rzek oraz trudność w koordynacji interwencji w przypadku katastrofy wykraczającej poza granice jednego województwa. Wszczęte z urzędu postępowanie szkodowe nie jest adekwatnym środkiem kryzysowym w sytuacji zniszczeń w środowisku wodnym. Próba pociągnięcia do odpowiedzialności winnych katastrofy napotyka na szereg przeszkód praktycznych, takich jak rozproszona odpowiedzialność, trudności w ustaleniu wystąpienia szkody czy czas trwania postępowania. Co więcej, działając w ramach ustawy szkodowej RDOŚ nie może nakazać wybranym podmiotom ograniczenia lub zaprzestania spuszczenia ścieków.



Brak mechanizmów oceny skumulowanego wpływu zrzutu ścieków na stan wód – każdy podmiot planujący zrzut ścieków otrzymuje zgodę wodnoprawną, ale nie istnieją przepisy określające sposób przeprowadzania oceny skumulowanych oddziaływań wielu zrzutów ścieków do tej samej rzeki. W efekcie, analizy presji będące podstawą działań naprawczych pozbawione są sumarycznych danych dotyczących zrzucanych zanieczyszczeń. Ponadto wielkość dopuszczalnego zrzutu ścieków nie jest dostosowywana do aktualnego stanu rzeki, nie istnieje też skuteczna kontrola wykonania warunków pozwoleń wodnoprawnych.



Ograniczenie udziału organizacji społecznych w procesie wydawania zgód wodnoprawnych jest sprzeczne z gwarantującym społeczną kontrolę prawem międzynarodowym, a jednocześnie obniża jakość wydawanych decyzji.



Ulgowe traktowanie wód kopalnianych – tylko niektóre z tych wód są ściekami w rozumieniu Prawa wodnego, więc nie wszystkie zrzuty podlegają opłatom. Kopalnie mają też wyższy – a w praktyce wręcz nieskończony – limit na wprowadzanie chlorków i siarczanów do rzek, a wyjątkowo niskie opłaty nie motywują do oczyszczania zasolonej wody przed zrzutem.

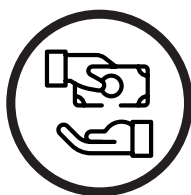
Postulujemy i rekomendujemy:



Zrównoważone gospodarowanie zasobami wodnymi powinno znaleźć się w kompetencji ministra właściwego ds. środowiska. Po pierwsze należy rozdzielić pomiędzy dwa różne organy sferę „imperium”, która obejmuje planowanie, zarządzanie, kontrolę, wydawanie decyzji dotyczącej wód, i sferę „dominium”, czyli administrowanie rzekami i urządzeniami wodnymi, jako majątkiem skarbu państwa. Funkcje planistyczno-kontrolno-zarządcze powinny znaleźć się w kompetencji ministra właściwego ds. środowiska, gdyż zarządzanie wodą jest kluczowym elementem działań na rzecz ochrony różnorodności biologicznej i przeciwdziałania zmianom klimatu oraz ich skutkom. Usługi ekosystemowe rzek na rzecz ludzi i społeczeństwa są niemożliwe do zastąpienia, dlatego ochrona rzek i ich dolin powinna być absolutnym priorytetem państwa, a zarządzanie nimi podlegać kontroli społecznej.



Rewizję dokumentów planistycznych. IlaPGW do-rzecz Odry oraz inne dokumenty planistyczne, jak aPZRP czy PPSS i proponowane w nich inwestycje należy zweryfikować pod kątem naturalnej odporności rzek na zanieczyszczenia. Promować należy działania zwiększające odporność ekosystemów na skutki zmian klimatu, a zrezygnować z działań prowadzących do pogorszenia stanu wód i niespełnienia wymogów Ramowej dyrektywy wodnej.

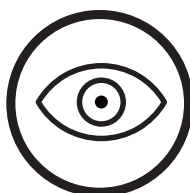


Wdrożenie mechanizmów finansowych ochrony wód. Opłatami powinny być objęte wszystkie wody pobierane przez zakłady górnicze – również przez systemy odwadniania kopalń, dotychczas zwolnione z opłat. Stawki opłat za zrzut wód zasolonych należy podnieść do takiego poziomu, który spowoduje opłacalność wdrożenia systemów odsalania wód przed ich zrzutem do rzek.



Poprawę systemu udzielania zgód wodnoprawnych.

Zgody wodnoprawne powinny zapewniać rzeczywistą kontrolę nad tym, co, kiedy i w jakiej ilości trafia do rzek. Organy publiczne powinny analizować i oceniać skumulowany wpływ wydawanych pozwoleń na stan rzeki oraz kontrolować, czy warunki wydanych zgód wodnoprawnych są przestrzegane. Zrzut ścieków powinien być uzależniony od stanu rzeki, a prawny status ścieku powinny zyskać również wody kopalniane i inne wody zasolone. System wydawania pozwoleń wodnoprawnych powinien być tak zreformowany, by zapewniał społeczną kontrolę i realną ochronę rzek.



Wdrożenie skutecznego monitoringu wód i reformę monitoringu wód

powinna polegać na uruchomieniu automatycznych i mobilnych stacji monitoringu podstawowych parametrów wody, które pozwolą na błyskawiczną reakcję na zmianę tych parametrów. Dane ze stacji monitoringowych powinny trafiać do ogólnopolskiej, ogólnodostępnej w czasie rzeczywistym bazy danych. Jednolita struktura, w której WIOŚ podlegają GIOŚ, a nie wojewodom, znacząco poprawi szybkość i jakość reakcji na katastrofy o zasięgu ponadwojewódzkim.



Wdrożenie przepisów uzupełniających ustawę szkodową, pozwalających na sprawne zarządzanie kryzysowe w przypadku katastrof, których sprawca nie jest znany.

Mechanizm odpowiedzialności uregulowany przez ustawę szkodową dotyczy konkretnych przypadków i ma istotne ograniczenia. Potrzebne są przepisy umożliwiające szybkie podejmowanie decyzji i działania w sytuacji kryzysowej, gdzie nie ma czasu na długotrwałe postępowania dotyczące oceny skali szkody i wskazania jej sprawców.